

24-30 STYCZNIA 2022 | NUMER 94

# BEZBEK

bezcenna dawka kromek na podłodze



# W TYM NUMERZE:

GNIEW, A KONFRONTACJA – JAK PORADZIĆ SOBIE Z SĄSIADEM?	5
ŚWIAT LOUIEGO ANDERSONA	6
TRENDY MEMOWE 2022	
– CO ROBIĆ, BY NADAL POZOSTAĆ ŚMIESZNYM?	8
DLACZEGO TOST SPADA ZAWSZE MASŁEM DO DOŁU?	10
DROŹDŻÓWKI – CO O NICH WIEMY?	11
RANKING MEMÓW	12
BEZBEKOWY HOROSKOP	14
NARCYZ O NARCYZIE	16
SKRÓTY ODCINKÓW	17
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	19

# DO BEZBEKOWICZÓW

Urszula Skorodziłło

## DRODZY CZYTELNICY,

wiadomo, że nasza codzienna rutyna zmienia się wraz z kolejnymi miesiącami czy latami. Każdy z nas może sobie przypomnieć jakieś momenty w życiu, kiedy robiliśmy coś, do czego obecnie już nie wracamy. Na przykład wstawanie znowu rano... z uśmiechem... w tej Polsce. Tak jednak na poważnie, usłyszałam ostatnio pewien tekst na TikToku (w tłumaczeniu i z głowy): „Kiedyś robiłam rzeczy po pracy, a teraz czekam na odpowiedni czas, żeby pójść spać”. I tak dotarło do mnie, że w sumie ja też tak czasem mam.

Nie jest tak, że nie mam co robić po skończonym dniu pracy zawodowej, bo mam. Są sprawy, które muszę załatwić w życiu, a poza tym liczne hobby czy zainteresowania; na przykład to tu teraz, co widzicie. Czasem jednak zamiast się czymś zająć, szukam sposobu, żeby wypełnić czas do „rozważnej” pory, żeby móc położyć do łóżka. Wypełniam go chociażby udającymi śmieszne odcinkami LS-a. Czy to źle, czy nie? Trochę nie, ale stanowi to jakieś podstawy, żeby spróbować czegoś nowego lub pozmieniać coś w obecnym zestawieniu. Poza tym jest to również czas, kiedy w pędzie można odpocząć. A Wy też

wyczekujecie spanka w „czasie wolnym” czy robicie coś ciekawego?

Jeśli natomiast poszukujecie kolejnego wypełniacza czasu, to zapraszam do poczytania naszego nieśmiesznego magazynu. Może nawet do pracy przy nim. Bezpieczeństwo gwarantowane.

Wypełniająca czas pisaniem,  
Ula

# UWAGA!

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW.  
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ\***

\*Magazyn Bezbek nie ponosi odpowiedzialności za szkody zdrowotne czytelników jeśli to czytasz, to wiedz, że jesteś cudownym człowiekiem. Pozdrawiam, Michał.

# GNIEW, A KONFRONTACJA JAK PORADZIĆ SOBIE Z SĄSIADEM?

Wyobraźmy sobie taką sytuację: mieszkasz na jednym piętrze budynku mieszkalnego z grupą nieznajomych. Wszyscy macie zupełnie inne charaktery i zupełnie inne tryby życia. Właśnie zaparzył\*ś gorącą herbatkę i siadasz do oglądania nowego sezonu *Wiedźmina*, gdy nagle akcję serialu zagłusza lekcja gry na skrypcach syna Twoich ulubionych sąsiadów. A to niestety nie jest jedyny z Twoich problemów.

Para spod piątki ciągle się kłóci, a cienkie ściany i słaba infrastruktura budynku pozwalają Ci dogłębnie poznać temat ich życia miłosnego. Obok nich grupa studentów urządza cotygodniowe imprezy, a Ty regularnie znajdujesz niedogaszone pety i dogaszonych studenckich znajomych na klatce schodowej po każdym szalonym melanżu. Po drugiej stronie korytarza świeżo upieczeni rodzice bliźniaków nie ogarnęli jeszcze, że wystawianie worków pełnych zużytych pampersów za drzwi ich mieszkania na tydzień to rozwiązanie pasujące tylko i wyłącznie im. Niełatwo jest żyć nam z innymi.

Istnieją metody na radzenie sobie z sąsiadami – od tłuczenia miotłą w sufit po rozmowę twarzą w twarz z tymi oprawcami. Ten sposób można krótko streścić do tak zwanego masochizmu. Stres i nerwy towarzyszące konfrontacji to po prostu za dużo. Kiedy zwrócimy się z prośbą o pomoc do Wujka Googla, bezapelacyjnie najczęściej przeczytamy, by dzwonić na policję lub złożyć skargę do spółdzielni. Są to metody dość drastyczne i mogą doprowadzić do czyjejś eksmisji, ale czy chcemy skazać niewinnych (choć irytujących) ludzi na bezdomność? Czasami chciałbyś po prostu zapukać do ich drzwi i poprosić o ściszenie muzyki lub wyrzucenie tych śmierdzących pieluch, ale brakuje Ci odwagi? Możliwe, że z pomocą przyjdą Ci Szwedzi!

W kraju, w którym przywitanie się z nieznajomym w windzie uchodzi za dobre maniery, ale zaczęcie z nim rozmowy o pogodzie to już przesadza, od pokoleń praktykuje się jeden sprawdzony sposób na uciążliwych sąsiadów: karteczki samoprzylepne. Warto tu jednak wspomnieć, że Szweda nie jest tak łatwo rozzłościć. Pasywno-agresywna wojna może trwać latami. Nie znaczy to jednak, że kiedykolwiek się o tym możemy dowiedzieć. Unikanie konfrontacji to już praktycznie sport narodowy.

Ale jak to działa? Załóżmy, że Twój sąsiad nagminnie ignoruje ciszę nocną. Co robisz?

- Idziesz mu o tym powiedzieć.
- Dzwonisz na policję.
- Zostawiasz na jego drzwiach karteczkę z informacją, by był ciszej po godzinie 22.

Jeśli wybrałaś/eś odpowiedź c, możesz już pakować walizki i przenosić się do kraju wikingów! Nie ma lepszego sposobu na uciszenie sąsiadów niż krótka informacja na jego drzwiach. Nic nie może się równać z upokorzeniem, jakie poczuje, gdy uświadomi sobie, że wszyscy mogli usłyszeć jego całonocną sesję LOL-a. Prawdopodobnie wyrzuci komputer przez okno i już nigdy nie popatrzy nikomu prosto w oczy.

Metoda ta wymaga jednak posiadania umiejętności takich jak: skradanie się, bezgłośnie przyklejanie kartek do drzwi oraz szybka ucieczka. Pamiętaj też, by w żaden sposób nie pokazać po sobie, że to Ty dokonałeś tej słodkiej, sąsiedzkiej zemsty!

Zaskakujące jest, jak zostawianie tych nieszkodliwych anty-miłosnych listów stało się również największą formą agresji, jaką możesz zastosować wobec ludzi mieszkających w Twoim otoczeniu. Jednak wszystko to tylko zabawa, dopóki sam\* nie znajdziesz takiej karteczki na swoich drzwiach... W takim wypadku radziłabym się wyprowadzić.

D. Jamroz

# ŚWIAT LOUIEGO ANDERSONA

## ŚZAZFA GRA! A TERAZ O MOJEJ RODZINCE ~LOUIE ANDERSON (1953–2022)

Chyba nikt z nas nie spodziewał się wiadomości, która w ubiegłym tygodniu, dokładnie podczas Dnia Babci, odkopała masę dobrych wspomnień, jednocześnie wywołując prawdziwy smutek. Amerykański komik, na którego dzieciństwie oparto znaną kreskówkę *Świat według Ludwiczka*, odszedł od nas w wyniku komplikacji nowotworowych. Gdy przeczytałem newsa o jego śmierci, świat niby się nadal obracał, ale czułem wyraźnie, że coś się zmieniło, a część mojego dzieciństwa nagle wyblakła. Dziś jestem już pogodzony z tą informacją, wstępny szok opadł, życie toczy się dalej, a mimo wszystko nadal trudno uwierzyć, że nie ma już wśród nas bohatera jednego z najlepszych seriali animowanych.

*Świata według Ludwiczka* przedstawiać chyba nie trzeba, ale na wszelki wypadek wypełnię ten dziennikarski obowiązek. *Life with Louie* był serialem rysunkowym przeznaczonym głównie dla młodych widzów, emitowanym od 1994 do 1997 roku. Przez trzy lata ukazały się trzy sezony, co dało nam 39 odcinków trwających po 20 minut każdy. Polską wersję kreskówki nadawał kanał Fox Kids, który później został przemianowany na Jetix. Bohaterem serialu był Ludwiczek Anderson, niski blond chłopak przy kości, który co odcinek przeżywał inną historię, choć wielu widzów dużo bardziej zapamiętało postać jego ojca, Andy'ego, słynącego ze swoich zabawnych tekstów,

ubarwiania opowieści z czasów wojny i wiecznego narzekania na wszystko, co zakłóca mu spokój. Przygody Ludwiczka były ciekawe, zabawne, ale przede wszystkim niezwykle mądre, bo chłopak często borykał się z przyziemnymi problemami: raz musiał poradzić sobie z zazdrością o popularność jego najlepszego kumpla, innym razem gryzło go sumienie, bo wygrał konkurs oratorski kupionym przemówieniem. Jednym z najlepszych odcinków był jednak ten, w którym rozmawiał z kapłanami wielu religii, by ustalić nowy adres jego zmarłej babci i móc wysłać zaległy list z podziękowaniami za wełniany sweter.

Scenariusze do odcinków oparto na prawdziwych losach Louiego Andersona. Jednak stwierdzenie, że nie wszystko, co ukazano w serialu, pokrywało się z prawdą, byłoby dość sporym niedopowiedzeniem, biorąc pod uwagę to, jak zła była rzeczywista sytuacja jego rodziny. Ludwiczek urodził się i wychowywał w St. Paul w stanie Minnesota i był dziesiątym dzieckiem Ory Zelli i Louisa Andersona. Po nim na świat przyszedł już tylko brat Tommy. Jego matka zajmowała się domem, zaś ojciec grał na trąbce w zespole Hoagy'ego Carmichaela i bardzo często sięgał po alkohol. W rozmowie z dziennikarzem CBS News Louie przyznał, że ojciec nosił broń i nieraz bił starsze rodzeństwo, choć jego samego nigdy nie uderzył. W tak trudnych okolicznościach siostry i bracia Ludwiczka nie mogli ułożyć sobie dobrego życia. Dziesiąty Anderson był jedynym, który zdołał osiągnąć sukces zawodowy i dość dobrze zarabiał, wobec czego często dostawał telefony od rodziny z prośbą o pomoc. Louie, delikatnie mówiąc, nie darzył rodzeństwa zbyt dużą sympatią: „Nienawidziłem ich za to, jak mnie traktowali, bo czułem, że tylko do tego się nadawałem (...). Myślisz sobie: »przecież to moje starsze rodzeństwo, nie powinni mi tego robić«. Siostry i bracia Louiego mieli spore problemy finansowe, dlatego często posiłkowali się kasiarstwem, hazardem, a jeden z braci musiał zamieszkać na ulicy. Dopiero po czasie, gdy pracował nad małym dokumentem o swojej rodzinie, Louie zmienił nieco swój punkt widzenia. Jego siostra Shana, dla przykładu, mówiła o nim jako o spoiwie dla rodziny Andersonów, zaś brat Roger otwarcie przyznał, że chciałby, by jego brat wziął go pod swoją opiekę. „Kochają mnie na swoich własnych warunkach”, podsumował ich relacje Louie.



Louie Anderson

W swoich programach komediowych Ludwiczek często nawiązywał do swojej rodziny i nie bał się mówić o przepracowywaniu emocji poprzez uśmiech. Nawet serial animowany powstał w celach terapeutycznych: „Chciałem odtworzyć swoją rodzinę. Pomyślałem, że to świetna okazja, by przerysować w niej kilka linijek, umieszczając w niej wszystko w kontekście tego, jak ciężkie bywa życie i jak je znosić”. Otwarcie także przyznawał, że bez wahania oddałby wszystko, co miał, za szczęśliwe dzieciństwo, którego już nie mógł zrealizować. Za *Life with Louie* Anderson otrzymał dwie nagrody Daytime Emmy.

Ludwiczek przez lata nie był w stanie poradzić sobie także z poczuciem straty po śmierci swojej matki w 1990 roku. Dopiero jego rola w serialu *Baskets*, gdzie wcielił się w postać Christine Anderson, pozwoliła mu przemyśleć swoje dzieciństwo i zrozumieć, że nie był takim synem, jakim czuł, że powinien. To obudziło w nim pragnienie napisania pośmiertnego listu do mamy, który z czasem przerodził się w bardzo osobistą książkę pt. *Hey, Mom: Stories For My Mother, But You Can Read Them Too*, wydaną w 2018 roku.

#### Źródła:

*A Real-Life Family Feud* (2000), [CBSnews.com](https://www.cbsnews.com) [dostęp: 29 stycznia 2022]

Gardziński T. (2022) „Żegnaj, Louie Andersonie. »Świat według Ludwiczka« był najcudowniejszym serialem mojego pokolenia, [SpidersWeb.pl](https://spidersweb.pl) [dostęp: 29 stycznia 2022]

Justin N. (2016) *Louie Anderson's youngest brother, Tommy, dies*, [StarTribune.com](https://www.startribune.com) [dostęp: 29 stycznia 2022]

Schneider M. (2022) *Louie Anderson Turned His Pain Into Laughter so That We Could All Cope With Family Dysfunction*, [Variety.com](https://www.variety.com) [dostęp: 29 stycznia 2022]

Louie Anderson przez całe swoje życie starał się nie traścić ducha i radzić sobie z tym, co los (nie tak dla niego łaskawy) zdołał mu zgotować. Nie bał się szczerze mówić o swoim przykrym dzieciństwie, nie zamierzając jednocześnie robić z niego kliwej historyjki dla taniej prasy, lecz przekuwając je w coś więcej. Dziś Ludwiczka nie ma już wśród nas, choć na pewno czyta ten tekst razem ze swoją mamą, bratem czy babcią, której po tylu latach mógł wreszcie podziękować za sweter. Ja jednak za te wszystkie dobre chwile spędzone w dzieciństwie z serialem *Life with Louie* już teraz odwdzięczam się niniejszym tekstem. Dziękuję w imieniu swoim i wszystkich innych dzieciaków lat 90.

M. Matłok

# TRENDY MEMOWE 2022

## - CO ROBIĆ, BY NADAL POZOSTAĆ ŚMIESZNYM?

Nowy rok, nowe memy. Jesteś ciekaw\*, jakie templatki będą najbardziej rozchwytywane w tym roku lub na jaką tematykę postawić, żeby nie pozostać w tyle? Poniżej przedstawiamy kilka sprawdzonych trendów, prosto z twardych dysków najśtytniejszych memiarzy.

### Powrót do przeszłości

W memach z sezonu wiosna-lato widać będzie wpływ przeszłości. Memiarze znów będą sięgać do znanych i lubianych templatek, nawet tych sprzed kilku lat! Jeżeli, przeglądając galerię zapisanych memów, ogarnia Cię nostalgia za szablonami z ubiegłej dekady, to może być Twój czas! Oczywiście memy, które zdefiniowały 2021 rok, też nie opuszczą nas tak szybko, więc jeśli czujesz, że to właśnie one wydobywały z Ciebie maksimum śmieszności, początek roku pozwoli Ci zabłysnąć.



Używanie  
nowych  
templatek

Używanie  
templatek  
z ubiegłej  
dekady

### Aktualność i uniwersalność

W kolejnych miesiącach najwięksi światowi projektanci memów nadal będą stawiać na dwa czynniki, które kształtowały rynek memowy przez ostatnie dwa lata: aktualność

i uniwersalność. Wszyscy kochamy obrazki, przy których możemy powiedzieć \$rel\$.

I zdecydowanie takich właśnie memów nie zabraknie w tym roku. Co do aktualności, to tak jak w poprzednich

latach, warto zwracać uwagę na filmowe i serialowe premiery, które są kopalnią dla memowych trendsetterów.



### Complmeming

Nie zapominajmy też o trendzie, który wciąż zyskuje na popularności, także na krajowych sekcjach memowych, czyli memowanie na smutno. \$Complmeming\$ / kəm'plmeɪ.mɪŋ/ to

(w wolnym tłumaczeniu) narzekamemy – jeden z najgorętszych tematów tego roku! Galopująca inflacja? Kolejna fala pandemii? Problemy na studiach? Jpg z podpisem to najmodniejszy sposób na radzenie sobie ze zmartwieniami.

Kiedy wpadasz  
na pomysł  
artykułu o memach

A potem okazuje  
się, że musisz  
robić do niego memy





### Prognoza dla Bezbeków

Amerykańscy naukowcy z Instytutu Memów i Memiarzy w Kalifornii (Memes and Memers Institute of California, USA) w swoim corocznym raporcie opisującym trendy na nadchodzący rok tradycyjnie uwzględnili też specjalną prognozę dla Bezbeków. Jako że owa grupa charakteryzuje się swoim niepowtarzalnym stylem, rzadko wpisującym się w mainstream, tegoroczne bezbekowe przewidywania nie różnią się od tych publikowanych w poprzednich wydaniach sprawozdania. Memy Bezbeków będą nadal nieśmieszne, a zamiast skupiać się na uniwersalności (w przeciwieństwie do tendencji wykazywanych przez większość środowiska memiarskiego), będą zrozumiałe wyłącznie dla wąskiego grona odbiorców. Znaczenie \$inside jokes\$ w bezbekowych obrazkach w tym roku zdecydowanie nie osłabnie – może nawet przybrać na sile, szczególnie w drugiej połowie roku. Pozostaje więc tylko obserwować najbardziej znaczące sekcje memiarskie, aby przekonać się, czy ów bezbekowy trend wpłynie na zmianę kierunku, w którym podąża cały świat „śmiesznych obrazków”. Ale tego dowiemy się dopiero, gdy opublikowane zostaną predykcje na sezon jesień-zima.

### Kiedy w casualową rozmowę z Filipem wpleciesz słowa „słuchaj uważnie”



Uwaga: ten mem będzie nieśmieszny dla wszystkich oprócz maksymalnie 3 osób.

### Memy-filmiki

Jednak nawet najwybitniejsi przedstawiciele memiarzy, ani też nieliczni należący do środowiska Bezbeków, nie będą w stanie oprzeć się wpływowi mody, która podbiła serca śmieszków na całym świecie – memy w formie krótkich filmików. To kolejny ukłon w stronę klasyki, jako że te kilkusekundowe heheszki to znak rozpoznawalny samych początków internetowego memiarstwa. Powrót do korzeni zdaje się być hasłem najlepiej opisującym nadchodzące kilka miesięcy.

Jeżeli więc chcesz cieszyć się uznaniem zarówno wśród swoich znajomych śmieszków, jak i Bezbeków, już wiesz, jakie memy będą na topie w tym roku. Teraz wszystko w Twoich rękach.

I pamiętaj: „templatki przemijają, śmieszność pozostaje”.

Małgorzata Zora

# DLACZEGO TOST SPADA ZAWSZE MASŁEM DO DOŁU?

Jest to jedno z fundamentalnych pytań egzystencjalnych, które zadaje sobie wiele osób. Co więcej, badania wykazały, że nie jest to mit ani żadna miejska legenda. Faktycznie, wiele lat badań i równie wiele strąconych z blatu tostów później okazało się, że spadają one masłem w dół. Ale w zasadzie dlaczego?

Wydawałoby się, że upadek kromki z masłem do dołu jest efektem zwykłego przypadku. Lecz w końcu eksperymenciatorzy wzięli sprawy w swoje ręce i postanowili to sprawdzić. Nad tym zagadnieniem pochyliło się kilka osób, w tym Robert Matthews, który za swoją pracę zawierającą badania nad tostami zatytułowaną *Upadek tostów, Prawo Murphy'ego i fundamentalne stałe* otrzymał nagrodę Ig Nobla w roku 1996.

Cała tajemnica tkwi w rozmiarach kromki oraz stołu, z jakiego ześlizgiwany jest tost. Wynik zakładający upadek pieczywa masłem w dół determinują podobne wielkości upadających sznytek oraz bardzo zbliżone wymiary stołów, z których spadają. Wymiary standardowego stołu oraz przeciętnej kromki chleba zapewniają wystarczająco dużo czasu w powietrzu na wykonanie półobrotu przez chlebek. To powoduje w większości przypadków upadek „do góry nogami”, czyli masłem w dół.

Wynik takiego eksperymentu mógłby być zgoła odmienny, gdyby testerzy używali stołu o niestandardowych wymiarach lub dziwacznie zniekształconej kromki z masłem. Dużo wyższy stół zapewniłby chlebowi wystarczająco długi lot, aby kromka wykonała pełny obrót i skończyła w takiej samej pozycji, w jakiej zaczęła spadać. Innymi słowy, tost wystrzelony, czyli popchnięty z wystarczającą siłą, zamiast ześlizgnięty ze stołu, poruszałby się poziomo ze zbyt dużą prędkością uniemożliwiającą mu obrócenie się i upadek smarowidłem w dół.

Eksperyment ze spadającym tostem odtwarzano kilkakrotnie w różnych wariantach. Badanie zostało powtórzone także w serialu telewizyjnym z 1991 roku *Co było do okazania*, który emitowano na antenie BBC. Jednak tam sprawdzano upadek tosta wyrzucanego w powietrze. Okazało się, że kromki podrzucane do góry i spadające na ziemię wylądowały masłem do dołu w mniej więcej 50% przypadków. Taki wynik nie rozstrzyga sprawy i o niczym nie przesądza. Sprawa wciąż wydaje się być dziełem przypadku. Odmienny wynik tego wariantu eksperymentu nie powinien być zadziwiający, ponieważ wykonano go w zupełnie innych warunkach.

Wbrew temu, co może się wydawać wielu osobom, na wynik eksperymentu nie ma wpływu samo masło, jego ilość czy nawet strona, po której zostało rozprowadzone. Masło na rozgrzanym toście wtapia się w kromkę i w zasadzie nie ma to znaczenia, po której stronie zostało nałożone, skoro i tak wsiąka w środek. Upadek tą, a nie inną stroną, nie jest spowodowany przez smarowidło. Odpowiadają za to fundamentalne stałe fizyczne.

Co ciekawe, upadek kromki masłem w dół ma również swoje znaczenie w kulturze. Jest to idiom mający reprezentować pesymistyczne poglądy, a sam upadek może być symbolem pecha, podobnie jak czarny kot. Podobno wykorzystywano go także jako przysłowie w tajemniczym „kraju północy”. Pojawia się już w XIX wieku i został wykorzystany w wierszu Jamesa Payna:

§Nigdy nie jadłem kromki chleba,  
Szczególnie duże i szerokie,  
To nie spadło na podłogę,  
I zawsze po stronie z masłem!§

Za to kocha się Ig Noble: wyjaśniają tosty, wyjaśniają życie. To nagrody, których nikt nie chciał, a każdy potrzebował.

Adus

## Źródła:

*Buttered toast phenomenon*, [WikiHr.net](https://www.wikihr.net) [dostęp: 24 stycznia 2022]

Czerski H. (2017), *Burza w szklance wody. Fizyka w życiu codziennym*, Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca

*Dlaczego kanapka spada masłem w dół?* [MediaNauka.pl](https://www.mediana.pl) [dostęp: 24 stycznia 2022]

*The meaning and origin of the expression: Why does bread always fall buttered side down?*, [Phrases.org.uk](https://www.phrases.org.uk) [dostęp: 26 stycznia 2022]

# DROŹDZÓWKI - CO O NICH WIEMY?

Chyba każdy z nas jadł kiedyś drożdżówkę. Niektórzy znają ją pewnie jako sznekę [drożdżówka w gwarze poznańskiej – przyp. korektora] lub nazywają po prostu słodką bułką. Jedno jest jednak pewne – są to zupełne bestsellery, które stale goszczą w naszych piekarniach i sklepach. Oczywiście do wyboru mamy wiele smaków, wariantów i dodatków. Który z nich najlepiej wybrać?

Mając na uwadze dobro czytelników oraz chęć zaspokojenia swojej własnej ciekawości, postanowiłem podjąć się niezwykle wymagającego wyzwania, jakim jest degustacja drożdżówek. W tym celu przez szereg tygodni kupowałem te słodkie wypieki. Na dodatek, aby test był jak najrzetelniejszy, przedmiot ulegał rotacji – zarówno pod względem dostawcy, jak i rodzaju. Poniżej przedstawiam spis drożdżówek (kolejność zupełnie przypadkowa) z krótkim opisem, który jest odzwierciedleniem oblicza, jakie ukazały mi te przysmaki.

## Drożdżówka z posypką

Prostota, uniwersalizm i klasyk – te słowa najlepiej oddają ten wariant. Podczas konsumpcji drożdżówki z posypką możemy być pewni, że nie natrafimy na jakąś przykrą niespodziankę w postaci wątpliwej jakości dodatków. Jedynym minusem wydaje się być suchość ciasta, dlatego przed zakupem należy upewnić się, że mamy do czynienia z ciastem klasy top lub po prostu mieć w pogotowiu filiżankę kawy.

## Drożdżówka z budyniem

Budyń zrzesza największą liczbę fanów. Osobiście nie mam pojęcia, na czym polega jego fenomen, ale jedno jest pewne – nie można powiedzieć o nim złego słowa. Nigdy nie spotkałem się z felernym budyniem, więc może sęk w tym, że nie da się go zepsuć? Dodatkowym atutem jest fakt, iż dzięki swoim właściwościom zapewnia ciastu idealną wilgotność. Nawet jeśli nie posiadamy żadnego picia, konsumpcja nie powinna nam przynieść przykrości.

## Drożdżówka z makiem

Jeden z moich faworytów, ale zarazem największa przykrość. Robić drożdżówki z makiem trzeba po prostu umieć. Każdorazowy zakup tego przysmaku z niewiadomego źródła przyprawiał mnie o dreszczyk emocji. Czy aby na pewno mak nie jest suchy? A może jakiś zwyrol skropił go olejkiem migdałowym? No i później wielki finał – rozczarowanie albo tryumf. Aby konsumować ten rodzaj bułeczek, trzeba być niezwykle odważnym i wytrwałym. Najlepiej poszukać sprawdzonego sprzedawcy, a kiedy już takiego znajdziemy, trzymajmy się go kurczowo.

## Drożdżówka z serem

Nigdy nie potrafiłem zrozumieć fenomenu tych przysmaków. Być może nie miałem szczęścia, być może to nie moje gusta, być może obie te opcje na raz. Tu podobnie trzeba „trafić” jak z makiem, ale jest jeszcze jeden warunek – wypiek musi być świeży. Próżno je jeść wieczorem lub (o zgrozo!) następnego dnia. Można więc stwierdzić, że jest to gatunek przeznaczony dla prawdziwych kone(serów). Uwaga! Ser łatwo pomylić z jasnym budyniem – należy mieć się na baczności!

Z tym zestawieniem i wieloma rozterkami Was, Drodzy Czytelnicy, zostawiam. Pozostańcie w dobrych, słodko-bezbeckich nastrojach, a los niech Wam będzie łaskawy jak smak świeżej drożdżówki, kupionej o poranku.

Antoni Forenda  
grafiki: Karolcia

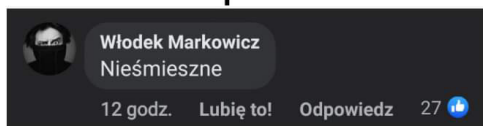


SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

# RANKING MEMÓW

BY LENA ŚNIADAŁA

\*Myślę, że tym razem  
zrobiłem śmiesznego mema\*  
Komentarze pod memem:



Ja:



Krystian Szaniawski



Działkowicz: \*spryskuje rośliny  
mefedronem\*  
Ta jedna mszyca która przetrwała:



Maciek Gądek

**Jaką książkę dla Ciebie, wariacie?**



**Kryminał powiadasz?**

imgflip.com

Patryk Okoń

# BEZBEKOWY HOROSKOP

31.01–06.01

**Baran (21.03–20.04)**

Bądź spokojn\*. Nerwowe ruchy tylko Ci teraz zaszkodzą.

**Byk (21.04–21.05)**

Bądź rozsądn\*. W tym momencie chłodna głowa jest lepsza niż szalona intuicja.

**Bliźnięta (22.05–22.06)**

Bądź ostrożn\*. Czasami lepiej zastanowić się dwa, trzy, a nawet cztery razy.

**Rak (23.06–22.07)**

Bądź odważn\*. Nie bój się podejmowania decyzji.

**Lew (23.07–23.08)**

Bądź otwart\*. Zdarza się, że pomysł kogoś innego serio może być lepszy niż Twój.

**Panna (24.08–23.09)**

Bądź czujn\*. Zwracaj uwagę na znaki, które daje Ci wszechświat.

**Waga (24.09–23.10)**

Bądź niedostępny\*. To nie najlepszy czas, aby działać z sercem na dłoni.

**Skorpion (24.10–22.11)**

Bądź zaangażowany\*. Jeśli teraz dasz z siebie wszystko, później zbierzesz tego owoce.

**Strzelec (23.11–21.12)**

Bądź zdecydowany\*. To nie czas na wątpliwości, działaj!

**Koziorożec (22.12–20.01)**

Bądź asertywny\*. Postaw na swoim, masz rację!

**Wodnik (21.01–18.02)**

Bądź niekonkretny\*. Odłóż decyzję na później, zostaw sobie jeszcze parę chwil do namysłu.

**Ryby (19.02–20.03)**

Bądź wyluzowany\*. Nie przejmuj się zbyt mocno, masz jeszcze czas na stresy w życiu.

Kaszubska Czarownica

# NARCYZ O NARCYZIE

Czy istnieje piękniejszy, wspanialszy kwiat od narcyza? Wiadomo, że nie! Nie zgadzacie się? No zastanówcie się, przecież to oczywista oczywistość. Przyjrzyjmy się temu cudowi i wyjaśnijmy sobie jego niesamowitość (choć nie powinna to być kwestia, którą trzeba wyjaśniać).

Rozpocznijmy od kolorów kwiatu. Ogółem kwiaty narcyza mogą przybrać barwę żółtą bądź białą. A więc roślina jest koloru żółtienia, który na myśl przywodzi ciepłe, greckie zachody słońca, podczas których piękno sięga zenitu, a uroki krążą w gorącym powietrzu. Taka barwa niemalże natychmiastowo wywołuje łzy wyplakane nad jej idealnością. Białe płatki również są prześliczne. Kolor śniegu – stanu wody, który osiągnął perfekcję i przybiera kształt zapierających dech kryształków. Ponadto, widząc tę nieskazitelną biel, przenoszę się od razu myślami na koło podbiegunowe, gdzie nadzwyczajne zorze malują obrazy Pollocka na niebie.

Barwy każdego innego kwiatu przy narcyzie są wręcz bezbarwne. Róże? Nie rozśmieszajcie mnie. Ich czerwień jest tak wyblakła, że aż mnie degustuje i, co najwyżej, przypomina mi barwę starych pomidorów. Chabry? Ich niebieski najprawdopodobniej nawet nie widział czystego nieba. Nie ma konkurencji dla narcyza. Możecie zapytać o inne kwiaty koloru białego i żółtego. Niestety to, co robią inni przedstawiciele tych odcieni, jest prawdziwą herezją. Swoją egzystencją obrażają doskonałego narcyza.

Woń unosząca się nad tym urokliwym kwiatem również jest nieprzeciętna. Słodkie zapachy tego boga wśród

roślin wnikają w ludzkie nozdrza i błogostawiają je swoimi pysznymi walorami. Tej wonności nie da się porównać do żadnej innej obecnej na Ziemi. Aromaty pochodzą wprost z Olimpu i podarowują cząstkę ambrozji, którą można się rozkoszować po wieki. Żadna inna roślina nie może nawet liści polerować narcyzom, jeśli chodzi o wonie.

Dlatego też, przez swoją świetność, narcyzy to najważniejsze kwiaty w świecie przyrody. Każdy inny właściwie się nie liczy i nie powinno się przejmować ich losem. No bo przecież jak ważna może być roślina, która nie jest piękna? Właśnie, jest bezwartościowa. Dopóki zagrożenie nie dotyczy bezpośrednio narcyzów, to nie trzeba go eliminować. I nie ma co współczuć innym kwiatom, to nie one grają tu główną rolę.

Z jakiegoś powodu pozostałe kwiaty często niestety nie przepadają za narcyzami. Czym to może być spowodowane? Cóż, ciężko powiedzieć, gdyż narcyzy nie są w stanie zejść do poziomu kwietnego plebsu, jednak prawdopodobnie słowem kluczem jest tu zazdrość. Pozostałe rośliny po prostu zazdrozczą boskości narcyzowi. Ten fakt sprawia, że są jeszcze zbędniejsze.

Powstaje pytanie – czy istnieje ratunek dla nienarcyzów? Niestety nie. Nigdy nie osiągną perfekcji spuścizny greckiego mitu, więc na zawsze pozostaną bezwartościowymi śmieciami. Jedyne, co mogą zrobić, to służyć narcyzom i chronić je za wszelką cenę, wtedy chociaż zbliżą się do boga i może staną się potrzebniejsze. I tego Wam właśnie życzę: żebyście służyli narcyzom.

Krzysztof „Narcyz” Wroński



Photo by Михаил Павленко on Unsplash



# SKRÓTY ODCINKÓW #1631–#1635

PONIEDZIAŁEK

## LS #1631

**Ten niebezpieczny NIEMIECKI stereotyp o Polakach musi zniknąć**

Nowe *earfony* Włodka nie działają. Dzień dobry, ja nazywam się tak jak się nazywam i przedstawiam Wam kolejny tydzień zmagania Karola i Włodka z technologią (nie oszukujmy się, głównie Włodka ze starą technologią). Włodek jest chory. Nie na tyle chory, żeby nie robić LS-a, ale na tyle, żeby robić to zdalnie, na kamerkach. Czy słyszeliście niemiecki termin „polnische Wirtschaft”? Ja też nie, my mamy na to polskie słowo – kołtuństwo. Terminy te oznaczają skrajną niegospodarność, a ten polski termin wyjaśni Wam ta gnida – Radosław Kotarski, ha tfu. Czy Saga istnieje? Czy to jest herbata? Czy po prostu jak cieć zamiata fabrykę Liptona, to te śmieci trafiają do torebek Sagi? Tak, dokładnie tak jest. Wiedzieliście, że jaki pan, taki kram? Że psy się upodabniają do swoich właścicieli? Nasze bezbeki opowiadają historię psa, który kuleje, bo jego właściciel kuleje z powodu złamanej nogi. W mailach do Lekko Stronniczych ludzie opisywali życie w topce liceów. Ciężkie to jest życie, ale to nie ma tak, że jest dobrze albo że niedobrze. Jak się ma dobre narkotyki, takie, które pomagają w nauce, to da się przeżyć. Narkotyki bawią i uczą. Wynajmowanie mieszkań to nie zawsze sielanka i zbijanie bąków za hajs lokatorów. Czasami lokatorami są ludzie, którzy nie chcą płacić, a polskie prawo zabrania takich delikwentów wyrzucić. ■HZR

WTOREK

## LS #1632

**Ale z tą inflacją to dajcie spokój, kto to widział**

KWłodek mówi, że Robert Mazurek jest lepszy sam niż ze Stanowskim w parze. Ale mu pojechał. Lubię te cięte opinie Wołodymyra. Co jest w życiu ważne? Jakie informacje powinniśmy dopuszczać do swoich uszu? Najlepiej z niezależnych mediów, takich jak Lekko Stronniczy, gdzie możemy się dowiedzieć o tym, że w Tarnobrzegu, na Google Mapsach, znajduje się ulica Inflacji Morawieckiego. Polska na podium! Jesteśmy w top 3 inflacji w Europie! Rozwińmy dywan miłościwie nam panującym w podzięce za tę sytuację. Tylko szybko! Bo może się z dywanu zostać mała szmata! Karol się przejechał Włodkowym BMW i został ostro potraktowany przez innych uczestników ruchu drogowego. Teraz pytanie: czy to przez markę samochodu? Czy przez to, że Ryży nie ma gogli? Włodek źle śpi. To w sumie tyle, nie wiem czego się spodziewaliście po LS-ie. To był segway do pewnego ważnego morału: nie mówcie przez sen, ile zajmaliście, bo Wasz mąż sześćdziesiona spruje się na pałach. „Różne podłużne przedmioty nie służą do tego, żeby je sobie wsadzać w dupę, a jednak ludzie to robią” – Karol Paciorek. ■HZR

ŚRODA

**LS #1633****Wspominamy nasze miłosne podboje**

Karol ogłasza, żeby się ogłaszać na IMPO, żeby się umawiać na studniówkę. Włodek proponuje, aby wybrance dać cebulę, bo on się zna na filmach romantycznych. Każe też uciekać, więc nie wiem, czy słuchanie go jest dobrym pomysłem. Poznajemy historię listu do Maszki. Włodek rozszedł się z Moniką. W liceum. Osiem razy. Na dzień lub dwa. Łącznie od 8 do 16 dni. Karol przyznaje Włodowi rację. Stare jest lepsze, a kiedyś to było. ■EL

CZWARTEK

**LS #1634****Po czym poznać psychopatę: SZYBKI TEST**

Czy Karol jest psychopatą? Chyba nie, ale ręki bym sobie uciąć nie dała, bo jeszcze by mi ją zjadł. Podobno psychopaci mało ruszają głowami. Karol ma odwrotnie, więc albo wie i dobrze się z tym kryje, albo go matka upuściła o 2 razy za dużo. Włodek jak zwykle odklejony i zastanawia się, skąd w ogóle u ludzi fascynacja tym tematem. No tak, bo filmy o zwykłakach to byłby dopiero skuteczny eskapizm. Zioło weszło za mocno nie tylko Macie. Czy Włodek dałby się zjeść Karolowi, gdyby ten był psychopatą? Nie, ale jakby nie był, to już tak. Miłość to jednak piękna rzecz. Zdanie – Włodek ma dobre serce – nabiera zupełnie innego znaczenia, gdy Karol ten właśnie organ wybiera do skonsumowania. Jako jedyny spośród innych organów może być we względnie dobrym stanie. Dodatkowo swoje doznania smakowe opisałby w książce, w końcu Radek by się doczekał. Znając jednak złośliwość Karola, nie wydałby jej w Altenbergu. ■MP

PIĄTEK, PIĄTECZEK, PIĄTUNIO

**LS #1635****Mało Ci polskiej muzyki? Będzie jej więcej: czy tego chcesz czy nie**

Czy tego chcemy, czy nie, mamy Polski Ład. Na szczęście LS to nie tylko program rozrywkowy ale też edukacyjny. Okazuje się, że obliczanie podatków jest tak proste jak to, że  $28:7=13$ . Nie jesteście przekonani? Niedowiarkom proponuję to sprawdzić delta, będzie to też dobra powtórka dla tegorocznych maturzystów. Karol dostał nowy komputer, na którym będzie mógł kopać Dogecoiny i grać w LOL-a z Kamilem Góreckim. To koniec LS-a: Karol zostaje streamerem. Wszystko musi człowiekowi zepsuć ten pieprzony kapitalizm, nawet weganizm nie jest taki jak kiedyś. Człowiek jak chciał kilka lat temu zjeść danie wege w Polsce, to pozostawało mu tylko otworzyć puszkę i powiedzieć do siebie: mmm... jaka pyszna ta cieciorka. Wiecie, co jest rozwiązaniem wszystkich naszych obecnych problemów? 80% Polskiej muzyki w radiu. Dobrze, że nasz kochany rząd staje na wysokości zadania i zajmuje się poważnymi problemami. Tak jak policja, która w piątek ujęła groźnego przestępcę Michała M., w końcu możemy spać spokojnie. ■MP

Autorzy:

Hex Zero Rouge,  
Elizabeth Landeberg,  
Maria Pyszniwska

# BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Wam się bezbecja otworzy, jak BEZBEK się zamknie!
2. Ranking herbat ekspresowych
3. Jak dbać o *polnische Wirtschaft*?
4. Zgłaszamy zażalenie, dźwięk z mikrofonu Włodka jest niereferencyjny w tym tygodniu!
5. Co, oprócz telewizora, jest tylko w Warszawie?
6. Ranking Mazurków
7. Odcinek głęboki jak studnia w Straszewie
8. Szukamy głosów w Straszewie
9. Co w człowieku jest najważniejsze? [SPOWIEDŹ KANIBALA]
10. Karol pokazał kompa szybciej niż Włód telewizor [SKANDAL]
11. Nadal poszukujemy telewizora Włodka [ŚLEDZTWO]
12. Wymyślamy zagadki do gotowania kisielku
13. Dieta wegańska – bezbecki niezbędnik
14. Polecamy dobre polskie piosenki [TOP LISTA]
15. Czy BEZBEK to polskie media? Lustrujemy sami siebie!

## ZNAJDŹ NAS:

**Magazyn Bezbek sp. niejawna**  
**ul. Bezbecji 25/10 lok. 1**

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: [magazynbezbek@gmail.com](mailto:magazynbezbek@gmail.com)

FB: Magazyn Bezbek

**[WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL](http://WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL)**

## REDAKCJA:

**ZAŁOŻYCIELKA:** Urszula Skorodziłło

**KOREKTA:** Angelika Mazur, Monika Lepionka,  
Sebastian Czapliński

**SKŁAD I EDYCJA TEKSTU:** Michał Adamczyk

**GRAFIKA:** Karolcia

**AUTORZY:** D. Jamroz, M. Małłok, Adus, Krzysztof  
Wroński, Antoni Forenda, Małgorzata Zora

**OKŁADKA:** Malv Dziechciarow